

Jak podaje PIHM — w dniu 3 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia przejściowo duże z przelotnymi opadami, głównie w północno-zachodniej połowie kraju. Temperatura od ok. 8 st. na północnym zachodzie do ok. 15 st. na południowym wschodzie. Wiatry dość silne.

Niewybredne ataki rewizjonistów

Ogłoszenie memorandum kościoła ewangelickiego w sprawie granicy na Odrze i Nysie spowodowało ożywienie środowiska rewizjonistycznych. Rzecznik prasowy „Ziomkostwa Ślązaków” powtórzył raz jeszcze krytyczne i napastliwe wobec autorów memorandum kościoła ewangelickiego oświadczenie ziomkostwa z 16 ubm.

Współautorzy memorandum otrzymują listy z pogrozkami i obelgami. (PAP)

W stolicy Indii

Poznański naukowiec dyrektorem instytutu UNESCO

Przed kilku dniami socjolog, docent Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu — dr J. Ziolkowski opuścił Poznań, udając się przez Parę do stolicy Indii — Delhi, gdzie będzie kierował Instytutem Badań Ekonomicznych i Społecznych UNESCO, obejmującym swoim zasięgiem region południowo-wschodniej Azji.

Jest to pierwszy polski naukowiec, któremu powierzono funkcje kierownicze tak ważnego dla dużego obszaru Azji ośrodka badawczego. (p)

Zamach stanu w Iraku?

Agencja AP informuje, że w ubiegły piątek doszło w Bagdadzie do zamachu stanu, który jednakże został udaremniony przez wojska wierne prezydentowi Arifowi. Aresztowanych zostało 30 oficerów.

Jak podaje Agencja France Presse z Bagdadu, wiadomości te nie znalazły oficjalnego potwierdzenia. (PAP)

Zmiany w Ministerstwie Komunikacji

Nowi podsekretarze stanu

Prezes Rady Ministrów mianował: Stanisława Mroczkę, mgr. inż. Mieczysława Turyna i mgr. Mieczysława Zajfryda podsekretarzami stanu w Ministerstwie Komunikacji.

Stanisław Mroczek urodził się 28 kwietnia 1920 r. w rodzinie chłopskiej. Studiował w Politechnice Łwowskiej, w Instytucie Inżynierów Łączności w Taszkencie (ZSRR).

W latach 1942—1945 brał czynny udział w walkach partyzanckich na Polesiu i Wileńszczyźnie.

Po wyzwoleniu pracował w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznym. W roku 1948 powołano go na stanowisko wicedyrektora Departamentu Komunikacji i Łączności w byłym Cen-

Od bitwy pod Lenino żyje... z kulą w głowie

Jak informuje „Gazeta Zielonogórska” jeden z uczestników historycznej bitwy pod Lenino, mieszkaniec wsi Czechów w pow. Gorzów — Władysław Zajączkowski żyje z kulą w głowie już od 22 lat.

W 1943 r. podczas natarcia na niemieckie okopy, Zajączkowski — ciężko ranny — został skierowany na leczenie do szpitala. Lekarze usunęli wówczas z jego ciała szereg odłamków pocisku. Rany zagoiły się, pacjent wrócił do zdrowia, ale z upływem lat odczuwał coraz silniejsze bóle głowy.

Pod koniec września br. Zajączkowski, pomagając sąsiadowi przy naprawie dachu, spadł z drabiny i stracił przytomność. Dokonane w gorzowskim szpitalu prześwietlenie czaszki ujawniło metaliczny cień. Przy kolejnym prześwietleniu pacjenta ustalono, że w kości czaszki, tuż przy prawej skroni, tkwi pocisk. W. Zajączkowski został skierowany do przychodni w Klinice Neurologicznej w Poznaniu. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala tel. 11-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

I ten projekt pójdzie zapewne do grobu

Kłopoty z atomową współpracą w łonie NATO

Tematem, który skupia uwagę prasy zachodnoniemieckiej, jest nadal problem „wspólnych sił atomowych NATO”. Artykuł na ten temat zamieścił we wtorek „Frankfurter-Allgemeine Zeitung” (FAZ).

„W Waszyngtonie toczy się nadal debata na temat formy i zasięgu przyszłej współpracy atomowej w sojuszu atlantyckim — pisze dziennik. — Zaproponowany przez ministra obrony McNamare wspólny atomowy komitet koordynacyjny — który pierwotnie obejmować miał Amerykę, Anglię, Republikę Federalną i Włochy — rozszerzył się znacznie i w jego pracach zainteresowanych jest obecnie dziewięć na 15 państw członkowskich NATO”.

Rozszerzenie komitetu do spraw planowania atomowego na dziewięć albo jedenastu

Studia regionalne w Krotoszynie i Jarocinie

Z inicjatywy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przy poparciu prezydentów powiatowych rad narodowych i oddziałów Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego 4 bm. c. godz. 16. nastąpi otwarcie Studium Regionalnego w Krotoszynie (Pow. Dom Kultury) i o godz. 19 w Jarocinie (sala Prez. PRN). W obu miejscowościach inauguracyjny wykład będzie miał dr L. Gomolec pt. „Problematyka badań regionalnych”. W programie przewidzianych jest 13 prelekcji wykładowców wyższych uczelni z Poznania. Odbywać się one będą w obu miastach co pierwszy i trzeci czwartek każdego miesiąca.

Sekretariat Studium w Krotoszynie prowadzi Ed. Woźny w PDK, a w Jarocinie M. Szurys w Wydz. Kultury i Oświaty Prezydium PRN. (p)

partnerów NATO mniej zadowolony Bonn — zdaniem kół amerykańskich — niż udział w WSN. Dlatego też Waszyngton uważa, że znalazł się w trudnej sytuacji wskutek zainteresowania mniejszych partnerów z NATO projektem powołania komitetu.

Artykuł stwierdza dalej, że planowany atomowy komitet kierowniczy nie został zaproponowany wyraźnie jako środek zastępczy zamiast WSN lub ich alternatywy, proponowanych przez Anglię, Atlantyckich Sił Nuklearnych (ASN). Jego zadaniem ma być raczej przeanalizowanie istniejącego planowania atomowego NATO, zbadanie skuteczności działania sieci łączności. Cały ten plan kuleje, trzeba przyznać, z tego powodu, że Francja pod rządami gen. de Gaulle'a uchyla się tak samo od udziału w nim jak i w innych planach atomowych.

W kołach oficjalnych w Waszyngtonie nadal zaprzecza się temu, że WSN już złożono do grobu. Istnieje wytyczna, że sojusznicy zachodni — przede wszystkim Bonn i Londyn — mają przedstawić Stanom Zjednoczonym swe propozycje.

Artykuł przypomina, że nierozwiązany jest dotąd problem udziału w kosztach utworzenia floty wyposażonej w „po-

Wspólne problemy

Dokończenie ze str. 1

niem przyjmujemy rozszerzenie i pogłębienie wspólnych zainteresowań i kontaktów.

KOMUNIKAT RADZIECKO-FRANCUSKI

W Moskwie ogłoszono tekst komunikatu radziecko-francuskiego o oficjalnej wizycie francuskiego ministra spraw zagranicznych — Couve de Murville'a, który bawił w ZSRR od 28 października do 2 listopada br.

W toku rozmów, jakie przeprowadził min. Couve de Murville z przywódcami radzieckimi — stwierdza komunikat — dokonano pogłębionej i pożytecznej wymiany poglądów na podstawowe zagadnienia polityki międzynarodowej, interesujące oba kraje, jak również na stosunki radziecko-francuskie.

Szczególne uwagę poświęcono problemom europejskim. Obie strony przedstawiły swe poglądy na problemy bezpieczeństwa europejskiego. Ponownie podkreślono, iż Związek Radziecki i Francja, jako mocarstwa europejskie, są żywotnie zainteresowane w tym, aby między wszystkimi zainteresowanymi stronami osiągnięte zostało uzgodnione rozwiązanie tych problemów.

W toku rozmów wymieniono również poglądy na sytuację w Azji południowo-wschodniej. Obie strony skłoniły się do wyrażenia w Wietnamie budzą coraz większe zaniepokojenie, i ponownie podkreśliły niebezpieczeństwo, jakim wydarzenia te grożą sprawie pokoju.

Strony zgodne są co do tego, że pokój powinien być oparty na poszanowaniu niezależności wszystkich państw i na nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

Z tego samego punktu widzenia — utrzymywania pokoju — rozpatrzono problemy rozbrojenia — głosi następny komunikat. Strony podkreśliły niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla świata rozpowszechnienie broni nuklearnej.

Kolejny fragment dotyczy dwustronnych stosunków radziecko-francuskich. W imieniu swych rządów ministrowie wyrazili zadowolenie z rozwoju tych stosunków w różnych dziedzinach.

W zakończeniu komunikatu obie strony stwierdzają, że spotkania i kontakty, które pozwalają kontynuować konsultacje między obu rządami na tematy, interesujące obie strony, służą nie tylko sprawie rozwoju dobrych stosunków między ZSRR i Francją, lecz także stanowią pożyteczny wkład w dzieło umocnienia współpracy międzynarodowej i pokoju. (PAP)

Po pięciodniowej wizycie oficjalnej w Związku Radzieckim francuski minister spraw zagranicznych Maurice Couve de Murville i towarzyszące mu osoby powrócili we wtorek z Moskwy do Paryża. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

larisy” i stwierdza w szczytowym momencie dyskusji na temat WSN stało się jasne, że tylko Republika Federalna była gotowa ponieść w pełni przypadające na nią koszty. (PAP)

Hamburg zagrożony

Rejon Hamburga zagrożony został we wtorek w południe gwałtowną falą, spowodowaną szalejącym na Morzu Północnym huraganem. Poziom wody w okolicach Hamburga podniósł się o 3 metry ponad stan normalny i tylko znacznemu podwyższeniu wałów ochronnych zawdzięczać można, że nie doszło do katastrofy tej miary, co w dniu 17 lutego 1962 r., kiedy ofiarą padło w tym mieście 312 osób. (PAP)

Na szosach Wielkopolski

Tragiczny bilans trzech dni

W soboty, niedziele oraz dni świąteczne zdarza się najwięcej wypadków drogowych. Wtedy właśnie kartoteki milicyjne „wzbogacają” się aktami nowych tragedii. Potwierdzenie tego zaobserwowaliśmy właśnie w okresie od 30 października do 1 bm. Na drogach naszego województwa zanotowano 20 — w większości bardzo groźnych — wypadków drogowych. Poniosły w nich śmierć 4 osoby, a 15 obrażenia ciała.

Oto szczegóły wypadków poważniejszych w skutkach. W Białobłotach pow. Pleszew Stefan Nowicki, powożąc wozem konnym, spadł w pewnym momencie na ziemię. Woznica poniósł śmierć na miejscu. Jak wykazało śledztwo Nowicki był w stanie nie trzeźwym.

Jadący 30 ubm. rowerem na trasie Opałenica-Grodzisk Stanisław B. został najechany z tyłu przez motocyklistę. Kierowca motocykla nie udzielił pomocy swej ofierze, lecz zbiegł z miejsca wypadku. Szybkie śledztwo lokalnych organów MO ujawniło kierowcę-pirata. Okazał się nim Władysław Matuszewski zam. w Urbanowie, pow. Nowy Tomyśl. Został on aresztowany. Ofiarą wypadku — Stanisław B. zmarł w szpitalu. Tego samego dnia na ul. Armii Czerwonej w Gnieźnie kierowca motocykla Wacław Matuszewski przewrócił się na śliskiej jezdni. Doznał on ciężkich obrażeń ciała i zmarł w szpitalu. Nieco później na tej samej ulicy motocyklistą — Sylwestera Małpowskiego zjechał nagle na lewą stronę jezdni i dostał się pod koła samochodu ciężarowego „Star”. Motorowista poniósł śmierć na miejscu.

Jak wykazała statystyka największą liczbę wypadków (9) spowodowali kierowcy samochodów osobowych. Motocykliści mają na swoim koncie 4 wypadki, woznice — 2, rowerzyści — 1 i piesi — 4. Paż-

„The Animals” w Polsce

10 bm. przybędzie do Polski słynny angielski zespół „The Animals”. W Warszawie zespół wystąpi 11, 13 i 14 bm., po czym uda się do Gdańska, Krakowa, Katowic, Łodzi i Poznania.

Przed trzema laty, gdy szaleństwo rocka i rolla osiągnęło szczytu, zespół znany później jako „The Animals” składał się z trzech osób: stróciela fortepianu — Chas Chandlera, urzędnika podatkowego — Alana Price'a i kreslarza — Johna Steela. Zespół ten grał utwory jazzowe w prowincjonalnych lokalach i klubach. Po pewnym czasie do zespołu przyłączył się Eric Burdon — z zawodu rysownik, obdarzony pięknym głosem oraz mechanik Hilton Valentino, grający na gitarze.

Pierwsze nagranie na płytę utworu „House of the rising sun” przyniosło zespołowi sławę i angielską nagrodę Srebrnej Płyty. Następną nagrodę — Złotą Płytę zdobył zespół w USA. Dotychczas sprzedał ponad 4 miliony płyt z nagraniami „The Animals”. Odbili oni już liczne tournée, m. in. pięciokrotnie po Stanach Zjednoczonych. (PAP)

Dziennikarze — rolnicy zwiedzają wielkopolskie PGR

Od wczoraj bawi w Wielkopolsce 30 dziennikarzy z całego kraju, reprezentujących czasopisma centralne i wojewódzkie oraz redakcje wiejskie radia i telewizji.

Proces agentów wywiadu NRF

W dniu 4 bm. przed sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Zielonej Górze rozpocznie się proces przeciwko małżeństwu Zbigniewowi i Elżbiecie Chaładom, zatrzymanym przez służbę bezpieczeństwa i oskarżonym o współpracę z wywiadem zachodnoniemieckim. Chaładowie, zamieszkali w Kostrzynie n/Odrą, zostali zwerbowani do współpracy z wywiadem NRF podczas okresowego pobytu w tym kraju. Akt oskarżenia wniesiony przez Prokuraturę Śląskiego Okręgu Wojskowego zarzuca im, że po powrocie do Polski zbierali i przekazywali do NRF informacje stanowiące tajemnicę państwową i wojskową. (PAP)

Celem tej wizyty jest zapoznanie się dziennikarzy-rolników z osiągnięciami i dalszym rozwojem Państwowych Gospodarstw Rolnych ze szczególnym uwzględnieniem problemu przejmowania i zagospodarowania gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi.

Po zwiedzeniu przedsiębiorstw PGR w Bieganowie, Sokołowie, Konarzewie, Ptaszkowie i Muzeum Rolnictwa w Szreniawie odbyło się spotkanie z kierownictwem Zjednoczenia PGR. Pytania dziennikarzy dotyczyły takich problemów jak: oddziaływanie PGR na intensyfikację gospodarki chłopskiej, kierunki i wysokość inwestycji w PGR, poziom materialny i kulturalny kadr pracowniczych, perspektywy dalszego przejmowania ziemi i tworzenia nowych gospodarstw, rozwój budownictwa mieszkaniowego itp.

Odpowiedzi udzielali: dyrektor WZ PGR inż. Teofil Kowalski i przewodniczący Zarządu Okręgowego ZZPR Wacław Grześkowiak. Z odpowiedzi wynika, że nasze PGR-y mają sporo kłopotów z realizacją planu budownictwa, czego nie rozwiązuje nawet specjalistyczne przedsiębiorstwo (DBRoL). Jeśli chodzi o kadry, to PGR-y kształcą na własny koszt 1000 dzieci swoich pracowników w Technikach Rolniczych. O gospodarczym rozwoju PGR świadczą fakt, że gospodarując na 12 proc. użytków rolnych województwa poznańskiego, dają 24 proc. zboża towarowego, 20 procent mleka, 35 proc. rze-paku itd.

Dzisiaj dziennikarze zwiedzają nowo powstałe gospodarstwa państwowe w powiecie gnieźnieńskim. (kj)

Telefony

- 5-letni W. T. z ul. Wawrzyńca uderzył głową o drzwi, doznając rany ciętej.
- Ze wstrząsem mózgu przewieziono do szpitala 7-letniego R. C., który spadł z 2-metrowej wysokości do piwnicy.
- W Hotelu Poznańskim rannych ręki doznał 39-letni T. Ł., który popchnięty został na szymbę. (t)

Sukarno niezadowolony

Dokończenie ze str. 1

zarzutem współdziałania z ruchem „30 września”.

Prezydent Sukarno odbył trzecią w ciągu tygodnia rozmowę z ambasadorem ChRL w Djakarcie Zao Chung-Ming Sunda. W spotkaniu tym uczestniczył pierwszy wicepremier dr Subandrio, który z kolei kontynuował w poniedziałek prowadzone w Bogorze rozmowy. Wicepremier oświadczył, że przedmiotem rozmów była ścisła współpraca między Indonezją i Ludowymi Chinami.

AFP informuje, że część wojsk indonezyjskich, stacjonujących na Borneo, skierowano na środkową Jawę, aby wzięły udział w walkach z tamtejszym, wzmagającym się ruchem oporu. W toku tych walk, wojska zajęły radiostację Bandjarmasin. Wydały one również zakaz działalności KPI w tej części Indonezji.

Z Medanu (Sumatra północna) nadeszły sprzeczne doniesienia o nowej demonstracji antykomunistycznej. Według niektórych doniesień, demonstranci domagali się ustąpienia Subandrio z gabinetu indonezyjskiego; równocześnie demonstrowano pod hasłami antychińskimi. Poważniejszemu zakłóceniu porządku miało przeszkodzić wojsko z samochodami pancernymi.

Agencja UPI donosi z Djakarty, że we wtorek odbyła się konferencja w pałacu prezydenta Sukarno, w której uczestniczyli trzej wicepremierzy, prokurator generalny oraz kilku ministrów. Prezydent Sukarno miał na tej konferencji wyrazić niezadowolnienie z dotychczasowej działalności członków rządu w rozwiązywaniu obecnego kryzysu politycznego w Indonezji. (PAP)

Autobus wpadł pod pociąg

W odległości ok. 30 km od stolicy Meksyku pociąg osobowy wpadł na przejeżdżającego autobusu. W wyniku zderzenia co najmniej 30 osób zostało zabitych, a 29 odniosło rany. Przypuszczalnie liczba ofiar śmiertelnych jeszcze się zwiększy, gdyż lekarze nie spodziewają się utrzymać przy życiu niektórych rannych. (PAP)

ZRA w żałobie

72 osoby zginęły

Jak wynika z ostatnich doniesień w katastrofie trolejbusu na kairskim przedmieściu Aguzi zginęły 72 osoby. Tak więc z całego trolejbusu ocalało tylko 15 osób.

Zapowiadane poprzednio uroczyste powitanie prezydenta Naser, który w czwartek wobec odwołania konferencji algierskiej powrócił ma do Kairu, zostało anulowane na znak żałoby w związku z katastrofą trolejbusu.

Strasliwa katastrofa w dzień nocy Aguzi przesłoniła w prasie arabskiej wszelkie inne wydarzenia. Dzienniki kairskie przynoszą liczne zdjęcia akcji wydobywania trolejbusu. (PAP)

Koziółki płacą

Na 442 Poznańską Grę Liczbowa „Koziółki” na dzień 31 X br. wpłynęło 272,958 zakładów. Fundusz na gród wyniósł 450,380 zł. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową” po 40,943 zł; 110 „czwórek” po 368 zł; 91 „trójkę premii” po 163 zł; 1,534 „trójkę” po 63 zł; 1,854 „dwójki” premii” po 25 zł; 21,700 „dwójek” po 5 zł.

Losowanie 443 gry odbędzie się w dniu 7 bm. w Poznaniu w Hali Sportowej OSSK przy ul. Marce- lińskiej o godz. 12. (R-7668)

REKIN

zatonął Vanatanga

21

Kapitan ze swym pomocnikiem obserwowali z kiosku chybotące się światło szkunera. W dziobowej części pokładu Bursche pilnował tajemniczej rury. Okręt podwodny poznaczony był w absolutnej ciemności. Nawet kapitan zrezygnował z zapalenia fajki.

Odległość między szkunerem a U-2470 kurczyła się z każdą chwilą.

— Odkręcić zawory — rozkazał von Rettel.

Od dziobu dał się słyszeć początkowo lekki, później coraz mocniejszy syk. Jakby z odkręconego wentylu samochodowej opony ulatywało powietrze... Wiatr wiał cały czas w kierunku szkunera.

Strobel dokładnie studiował przez lornetkę ciemne morze.

— Nie widać żywego ducha oznajmił po chwili kapitanowi.

Von Rettel z zadowoleniem kiwnął głową. Obecność w okolicy innych statków mogła utrudnić, lub zagrazić niebezpieczeństwo całej „roboty”. A tu chodziło przecież o nie byle jaki kasek.

Gaz przeszedł godzinę płynął w kierunku szkunera. Po tym czasie zauważył, że statek zaczyna wyprawiać dziwaczne manewry. Zataczał łuki w lewo i w prawo, później zboczył całkiem z kursu, cyrkulując na północ. U-2470 podszedł jeszcze bliżej. Wreszcie „Fleur de sud” zaczął dryfować. Maszyna na szkunerze stanęła...

— Widocznie mają już dosyć — zauważył ze złośliwą satysfakcją Strobel... Kapitan podzielił zdanie swego pomocnika.

— Przygotować ludzi do wejścia na pokład. Pan pójdzie z nimi.

22

U-2470 podszedł do burty szkunera. Długa posztorowana martwa fala nie przeszkodziła marynarzom w dostaniu się na jego pokład. Bosaki, szormitrypy i liny z hakami spadły na biały reling statku, duże odbijające wypełnione korkiem zabezpieczone burty przed uderzeniami. Na „Fleur de sud” nikt nie dawał znaku życia.

Dalej poszło już łatwo. Marynarze w maskach przeciwwiatrowych rozbiegli się po pokładzie. Przy sterze, na rufie w pomieszczeniach dziobowych leżało kilka bezwładnych ciał. Bosman Bergner porządkował jedno noż. Leżący nie zareagował na to zupełnie.

— Śpią jak trupy... — uśmiechnął się któryś z marynarzy.

Rozbito żelazne drzwi do pocztowej ładowni. Marynarze wynieśli stamtąd kilkanaście zalakowanych i opieczelonych pękających worków. Ostrożnie opuszczano je na okręt podwodny.

— Góra forsy... — Bergner odruchowo przetknął sline.

— Teraz ludzi! Pospiesz się! — huknął z kiosku von Rettel.

Dwunastu śpiących twardo członków załogi szkunera „opakowano” również w worki i przekazano pod pokład U-2470.

Strobel wyszedł z kabiny nawigacyjnej trzymając w rękach sekstans, chronometr i dziennik okrętowy. Rozejrzał się po pokładzie. Sylwetki marynarzy kręciły się wokół kabin załogi i oficerów, wynosząc stamtąd małe tłumoczeki.

— Opuszczać statek! — wrzasnął pomocnik kapita-

— Skoczyć pan do maszynowni odkręcić wszystkie kiny-

stony — zwrócił się do towarzyszącego mu mechanika.

Ludzie szybko zsuwali się po linach na pokład okrętu podwodnego. Ostatni opuścił szkuner mechanik.

— Woda wali już do wszystkich ładowni — zameldował kapitanowi.

(cdn)

Przed 25 laty

„Burza” w akcji ratowniczej

Kroniki wojenne zanotowały wiele pięknych akcji ratowniczych przeprowadzonych w toku działań przez polskie okręty i statki, jednakże największą było uratowanie ponad dwustu pięćdziesięciu rozbitków z transportowca „Empress of Britain”. Akcja ta odbyła się równo ćwierć wieku temu i dlatego warto ją przypomnieć, zwłaszcza że okrętem, który udzielił pomocy pasażerom i załodze wspomnianego brytyjskiego statku, był ORP „Burza” — obecny okręt — muzeum naszej Marynarki Wojennej.

„Empress of Britain”, w owym czasie dziesiąty co do wielkości statek pasażerski na świecie, przewoził do Anglii rodziny brytyjskich żołnierzy walczących na Bliskim Wschodzie. W feralnym rejsie, kiedy po opłynięciu całej Afryki transportowiec zbliżał się od zachodu do wysp brytyjskich w chwili gdy już tylko niewiele ponad sto mil morskich dzieliło go od docelowego portu, na jego kursie znalazł się niemiecki bombowiec dalekiego zasięgu. Bombowiec ten wykonał kilka ataków i mimo zacieklej obrony przeciwlotniczej zdołał trafić „Empress of Britain” dwoma z trzech wyrzuconych bomb. Z pokładu trafionego statku wzbily się dwa słupy ognia i dymu, wkrótce też po żar rozpręstelił się w pomieszczeniach. Załoga, której nie udało się zlokalizować ani zwalczyć ognia, opuściła sta-

tek wraz z pasażerami, ratując się w szalupach i na tratwach.

Tymczasem pomoc była już w drodze. Zaalarmowane sygnałami, nadawanymi przez radiotelegrafistę „Empress of Britain”, brytyjskie dowództwo Zachodniego Rejonu skierowało na miejsce akcji kilka samolotów oraz znajdujących się w pobliżu okrętów. Wśród nich był polski niszczyciel „Burza”, który wraz z „Blyskawicą” i dwoma brytyjskimi niszczycielami szedł właśnie do bazy w Greenock, w zachodniej Szkocji. Nad ranem 26 października 1940 roku okręty te znajdowały się na wysokości Londonderry i wtedy właśnie „Burza” oraz „Echo” otrzymały rozkaz natychmiastowego udania się z największą szybkością na pomoc pływającemu transportowcowi. Wykonały więc zwrot i całą mocą maszyn ruszyły na zachód, z kierunku, z którego dotąd szły.

Oba okręty poszły szybkim czołowym, tj. jeden obok drugiego w odstępie kilku mil morskich, aby pokryć możliwie największy obszar obserwowanego oceanu i w ten sposób przyspieszyć napotkanie pływającego transportowca. Pogoda była tego dnia dobra, stan morza również i marsz okrętów nie był niczym hamowany. Szły więc z szybkością ponad 28 mil i w ciągu około czterech godzin powinny były przybyć na miejsce, w którym pisał „Empress of Britain”.

Tak się też stało. Naprowadzone na właściwy ślad przez brytyjskie samoloty niszczyciele dotarły w południe do stojącego bez ruchu i nadal pływającego transportowca. Niezwykle szybko przystąpiły do ratowania rozbitków. Najlepiej przedstawiało to uczestnik tej akcji, ówczesny por. mar. Zbigniew Węglarz:

„Akcję ratunkową rozpoczęliśmy od podnoszenia z wody szczególnie pływających ludzi w pasach ratunkowych za pomocą własnych opuszczonych łodzi okrętowych, w czym wybitnie pomagała nam łódź latająca, utrzymująca z nami łączność Aldisem. W ten sposób podnieśliśmy z wody 14 osób, przeważnie jednak nieprzytomnych z wyczerpania na skutek kilkugodzinnego przebywania w zimnej, oceanicznej wodzie. Następnie podnieśliśmy załogę dwóch przewróconych łodzi. Tam właśnie widziałem scenę dobrze świadczącą o kilku młodych żołnierzach, którzy pływając w wodzie koło łodzi na pasach ratowniczych podtrzymywali na dnie wywróconej łodzi starszego człowieka, będącego w stanie skrajnego wyczerpania, chroniąc go przed zimną wodą. Wreszcie podnieśliśmy rozbitków z pływających, choć przepełnionych łodzi.”

Najtrudniejszą część akcji ratowania rozbitków została pomyślnie przeprowadzona, ale niestety, nie wszyscy z uratowanych przeżyli katastrofę. Z nieprzytomnych rozbitków tylko trzech zdołano ocucić i utrzymać przy życiu. Wszystkie pomieszczenia mieszkalne okrętu, a nawet kuchnie, maszynownie i kotłownie były przepełnione rozbitkami, którym polscy marynarze z

wielką ofiarnością oddawali bielejącą i osobiste rzeczy, gdy zostali wyczerpane ogólne zapasy mundurowe.

Wkrótce nadszedł brytyjski trałowiec, na który „Burza” i „Echo” przekazały część rozbitków (kobiety i dzieci), po czym ten zawrócił w stronę wybrzeża, a oba niszczyciele pozostały nadal na straży pływającego transportowca.

Nad wieczorem na plac boju przybyły wreszcie trzy holowniki, które miały podjąć próbę doholowania „Empress of Britain” do Greenock. Wtedy „Burza” i HMS „Echo” otrzymały rozkaz powrotu do bazy celem wyokrętowania rozbitków i pobrania paliwa. Dwa inne niszczyciele, które miały je złuzować przy ochranianiu holowanego transportowca, minęły się z nimi w drodze. Po przybyciu do Greenock „Burza” wyokrętowała resztę z 254 (według innej wersji 262) rozbitków, oczekiwanych już przez władze wojenne, cywilne, a częściowo też i rodziny oraz przez specjalny pociąg. Tak zakończył się dla „Burzy” jej udział w ratowaniu „Empress of Britain”, ale sama akcja trwała nadal.

Trudno z braku miejsca opisać dokładnie wysiłki nad uratowaniem transportowca, które omal nie zostały uwiecznione powodzeniem, gdyby nie nadejście U-Boota. Celne torpedy wyrzucone w dniu 28 października przypieczętowały los statku, znajdującego się wtedy w odległości tylko 70 mil od portu. „Empress of Britain” poszedł na dno, ale Anglicy pomścili tę stratę, topiąc 30 października 1940 roku sprawcę zatopienia statku, „U-32”.

JERZY PERTEK

Pieniądze i kultura

Ostatnio jednak zaniepokoiły mnie pojawiające się tendencje niektórych amatorskich zespołów artystycznych do zarobkowania. Niektóre czyhają po prostu na okazję, żeby zasilić swoją kasę. Umiarkowane w tym kierunku dążenia nie w pełni zasługują na potępienie. Zespół przecież ma jakieś wydatki, które musi pokryć. Są i takie, które zarabiają na przykład na pobudowanie domu kultury, ciulają grosze z niezwykle skrzętnością. Inne znów chciałby choć raz w roku urządzić wycieczkę poza własny region. Organizują więc przedstawienia teatralne, koncerty estradowe, zabawy. Każdy sobie radzi jak może, nie oglądając się na „garnuszek” państwowości. Ale większość tych „zarobkowych” zespołów, gdy tylko przypada jakaś rocznica narodowa, uroczysta okazja, wymagająca oprawy artystycznej, chętnie bierze w niej udział, nie myśląc o zapłacie.

Bo to jest — ich zdaniem — obowiązek społeczny.

Nie wszystkie jednak zespoły tak pojmują swoją funkcję społeczną. Oto na uroczystości odsłonięcia Pomnika Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu jeden z zaproszonych bardzo znanych zespołów amatorskich (dotowany!) odmówił wystąpienia bez zapłaty 12 000 zł. Zupełnie odmiennie wówczas postąpili chóry śpiewacze, ba — nawet cały zespół (140 osób!) Operetki Poznańskiej, który musi na siebie zarabiac, jest przecież zespołem zawodowym. Potraktował (tak jak śpiewacy) występ na Cytadeli jako czyn społeczny.

I jak ów reprezentacyjny zespół amatorski zaprezentował się od strony społecznej? Nie tylko, że stracił w opinii społecznej, że po handlowemu potraktował wielkie święto powstańców wielkopolskich, a równocześnie pominał okazję pokazania swojego wy-

sokiego kunsztu artystycznego gościom z całego kraju.

Umyślnie nie wymieniam nazwy owego zespołu. Nie wszyscy jego członkowie bowiem zgadzają się na decyzję ludzi z jego kierownictwa. Jeśli piszę o tym, to dlatego, by na przyszłość nie było podobnych żenujących sytuacji i żeby inne zespoły ujawniające podobne tendencje, nie przekształcały się w ... przedsiębiorstwa, lecz z godnością spełniały swój społeczny obowiązek.

Tak już jest na tym świecie, że chcąc zarobić, trzeba też coś niecoś „stracić”. Robi to nawet handel, co roku urządzając przeceny towarów zupełnie dobrych. Łatwiej zespołom otrzymać pomoc ze strony bardziej zasobniejszych instytucji i przedsiębiorstw, jeśli ze swej strony dają dowody społecznego zaangażowania, dobrej i bezinteresownej pracy. Na uznanie społeczne trzeba zarobić swoją postawą. A uznanie jest ważne; bez niego nie można wróżyć żadnemu zespołowi długiej działalności.

P. R.

dział w Radio i Telewizji

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualna; 8.30 Muzyka symf.; 9.15 Dł. kl. I i II „Z piosenki jest nam wesoło”; 9.20 Polska tańce ludowe; 9.30 „Równa piosenka”; 10 „Pestka” — fragm. pow.; 10.20 E. Węglarz: II Symfonia „Warszawska”; 11.05 Technika; 11.10 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.30 The Hollywood Bowl Symphony pod dyr. E. Bernarda Murryna gra utwory E. Griega; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Różnice kwadranski”; 13 Dł. kl. I i II pt.: „Zgadywanki — malowanki”; 13.20 Koncert z nagrań Ork. Filharmonii Królewskiej w Londynie pod dyr. Thomasa Beechama; 14.02 „Antykwarjat z kurantem”; 14.15 Gra pianista jazzowy J. Korossy; 14.30 „Aleksandra Pachmutowa — kompozytorka radziecka”; 15.05 „Nasze spotkania”; 15.25 Przeboje minionych lat; 16.10 Młodzieżowe studio „Rytm”; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 Gra Zespół „Bossa Nova Combo”; 17.30 „Na wirach”; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.20 Koncert symf. w wyk. Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Śpiewa „Mazowsze”; 20.30 Program wieczoru; 20.35 Karuzela wierszy; 21.05 Koncert chopinowski — konc. fortepianowy f-moll; 21.35 Muzyka dawna; 21.45 „Kwadrans dla poważnych”; 22.45 Kurs jęz. franc.; 23.00 Wiadomości; 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20 i 23.

UWAGA: UKF 69, 74 MHz transmituje program I do godz. 19.05 program III.

PROGRAM II: 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.40 „Pół godziny przyjaźni” — fragm. pow.; 13.20 „Rok czterdziesty piąty” — fragm. wspomnień gen. Iwana Koniewa; 13.45 Aud. pedagog. pt.: „Nerwice wieku dziecięcego”; 13.50 Aud. oświatowa; 14 Grająca szafa; 14.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Zespół Instr. W. Kolanowskiego; 15.10 Utwory chórówale kompoz. rosyjskich w wyk. Chórów Rogozi. Wrocławskiej PR pod dyr. St. Krukowskiego; 15.30 Dla dzieci starszych; 15.45 „Monografie zwierząt”; 15.50 Muzyka; 17.12 „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Poznańska 15 Radiowa; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muzyka i aktualna; 19.30 Słuch. „Klarysa”; 20.20 Konce. rozrywk.; 21.45 Z nagrań W. Landowskiej — klawierska (utwory J. S. Bacha); 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 Młodzieżowy Uniwersytet Radiowy wykład pt.: „Mikroelementy”; 22.40 Z muz. klasycznej; 23.00 Wiadomości; 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

UWAGA: UKF 66, 62 MHz transmituje progr. II i progr. lokalny Poznań. Program własny: g. 16.05 Muz. tan. w wyk. znanych orkiestr; g. 18 Muz. oper. TELEWIZJA: 9.55 Dla kl. VII z cyklu „Wychoowanie obywatelskie” — ot.: „W naszej fabryce”; 10.55 Dla klas licealnych „Wiadomości o Polsce i świecie” — „Panorama”; 11.25 „Oszustwo na ringu” — film TV prod. ang. (od 1.16), w roli głównej Roger Moore; 12.20 Światowid; 21.45 Dziennik; 22.05 „Notatnik Festiwalowy”; 22.20 Kameralna Scena Muzyczna „Porwanie”; T. Kiesewettera w wyk. Zespołu Opery Poznańskiej.

†

Dnia 31 października 1965 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

FRANCISZKA FLASINSKA

Pogrzeb odbędzie się 4 bm., o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie donosi

RODZINA 11046g

Sprzedaż

Okazał! Z powodu likwidacji gospodarstwa, sprzedam młocarnię 10 q/godz. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9726g.

Zguby

Zgubiono legitymację rencyjną nr „F” 447863/15 na nazwisko Bolesław Grudnicki, Gaj, poczta Krzyżanowo k. Śremu. 16980p

†

Dnia 1 listopada 1965 r. zmarła niespodziewanie, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i kuzynka, śp.

Aniela Gawrońska

z domu PAROBKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 11106g

†

Dnia 30 października 1965 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, tatusz, teść, dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

Paweł Fryc

emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3. bm., o godzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA 11036g

Poznań, ul. Sierakowska 30.

Zaginął pies wyżeł, brązowy, długi ogon. Telefonować 479-92, 518-18.

Zgubiono bilet bezpłatny seria 98670 DOKP Poznań, Marian Sola, Wrotków, pow. Krotoszyński. 16978p

†

Dnia 30 października 1965 r. odeszła od nas, namaszczona Olejami św., w 40 roku życia, moja najukochańsza żona, nasza ukochana mamusia, śp.

Zdzisława Jaworska

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz parafialny w Ceradzu Kościelnym, odbędzie się w dniu 3 bm., o godzinie 10.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŁA Z DZIEĆMI I RODZINA

Gaj Wielki, Poznań, Ustka, Szczecin, Kraków. 11033g

†

W dniu 1 listopada 1965 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 92, śp.

Jan Kościński

powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm., o godzinie 14.30 z domu żałoby.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKA, SYN, SYNOWE, WNUKI I PRAWNUKI

Kórnik, plac Niepodległości 10, 11072g

†

Dnia 31 października 1965 r. zmarł członek naszej Spółdzielni, kierownik zakładu usługowego w Poznaniu

Józef Ruszkiewicz

W Zmarłym stracił sumiennego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3. bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

Rada i Zarząd

SPÓŁDZIELNI PRACY „USŁUGA”

W POZNANIU 110761

†

Dnia 31 października 1965 r. zasnął w Bogu, opatrzoną Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasza ukochana, najtroskliwsza mama, teściowa, ciocia i całym sercem umiłowana babcia, przeżywszy lat 81, śp.

Katarzyna Dłużewska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, dnia 4 bm., o godzinie 9.30, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Murwaniej Goślinie.

W ciężkim smutku pogrążeni

DZIECI I RODZINA

Murwana Goślina, Poznań, Kocborowo. 11038g

†

W dniu 2 listopada 1965 r. zasnął w Panu, przeżywszy 88 lat życia, bogatego w czyny, śp.

ks. Franciszek Olejniczak

em. dyrektor Miejskiego Gimnazjum w Gostyniu, radca duchowny, kanonik honorowy Metropolitalnej Kapituły Poznańskiej.

Wprowadzenie zwłok do Fary Gostyńskiej odbędzie się w środę, o godzinie 17.

Nazajutrz w czwartek, o godzinie 10 wigilie, msza św. pogrzebowa, następnie pogrzeb.

O modlitwę za drogiego Zmarłego proszą

RODZINA I KSIĘŻA

DEKANATU GOSTYŃSKIEGO 11078g

†

S. † P.

Piotr Wietrzykowski

były długoletni kierownik Szkoły Podstawowej nr 15, w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

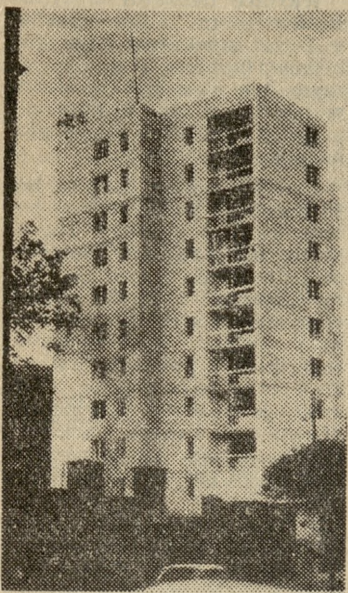
zmarł w dniu uroczystości Chrystusa Króla, opatrzoną Sakramentami św. w 70 roku swego żywota.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3. bm., o godzinie 15.30 na cmentarzu kościelnym parafialnym Sw. Jana Pawła, Poznań-Solacz.

Msza św. żałobna za spokój Jego duszy odprawia się w czwartek, 4. bm., o godzinie 8 w Archikatedrze Poznańskiej.

o czym zawiadamia

RODZINA 11039g



W naszym mieście buduje się coraz więcej wieżowców. Powstają one zarówno w centrum, jak i na peryferiach. M. in. Poznańska Spółdzielnia Mieszkanio-wa buduje kilka wieżowców przy ul. Bonin. W centrum zaś przy ul. Piekary powstają trzy wysokie biurowce, a przy ul. Zwierzynieckiej przystąpiono także do budowy kilku wysokościowców. Na ukończeniu znajduje się także wieżowiec przy ul. Libelta (na zdjęciu). Wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3. Budowę rozpoczęło w listopadzie zeszłego roku. Ukończenie prac — według planu — miało nastąpić w maju przyszłego roku. Dzięki jednak mobilizacji załogi, 11-kondygnacyjny budynek mieszkalny przy ul. Libelta oddany będzie do użytku w grudniu tego roku. Zatem prawie 5 miesięcy wcześniej, niż przewidywano. W budynku tym zamieszka 50 rodzin.

Fot. — K. Przychodźki

Najwyższa stawka miesięczna za pobyt dziecka w przedszkolu wynosi 79 zł. Łatwo zatem sobie wyobrazić, ile rocznie dopłaca państwo na prowadzenie tych placówek. W przybliżeniu oblicza się, że koszt utrzymania jednego dziecka (wliczając w to wynagrodzenie personelu, wyżywienie i wszelkie inne koszty administracyjne) wynosi miesięcznie około 800 zł.

W naszym mieście nadal od-czuwa się brak miejsc w przedszkolach. Co roku we wrześniu wiele dzieci nie znajduje w nich miejsca. Na Jeży-cach np. w wieku przedszkolnym mamy około 7000 dzieci. Z tej liczby na początku roku szkolnego wpłynęło 2108 wniosków o przyjęcie do tych placówek. Jeżyce mogły jednak przyjąć tylko 1620 choć miejsce jest zaledwie 1213. Z konieczności zatem zwiększono nie-które oddziały, co na pewno nie wpływa dodatnio na pro-wadzenie indywidualnej pracy z dzieckiem.

W tym roku otwarto też w wielu szkołach tzw. ogniska przedszkolne. Uczęszczają do nich 6-latkowie, którzy korzystają z takich samych przywilejów

co dzieci w macierzystych placówkach. Na Grunwaldzie czynnych jest obecnie 5 takich filii. Urządzono je w szkołach, posiadających odpowiednie warunki do prowadzenia zajęć. 6-latkowie, którzy za rok staną się już pierwszoklasistami, mają zatem okazję do przyswojenia sobie zasad życia szkolnego. Dzięki zaś filiom przedszkolnym w szkołach, można było przyjąć więcej młodszych dzieci do przedszkoli.

Starania jednak prezydentów DRN dla zapewnienia wszystkim potrzebującym miejsc w przedszkolach kończą się mimo wszystko na półśrodkach. Bo nadal nie wszystkie dzieci rodziców pracujących znajdują w nich miejsca. Pierwszeństwo mają sieroty, dzieci z rodzin wielodzietnych oraz rodziców, których zarobki nie są wysokie. A co w takim razie mają czynić matki, które posiadają przygotowanie do zawodu i chcą pracować? Dla większości dzieci obojga pracujących, dobrze sytuowanych rodziców, przedszkola są niedostępne.

Projekt, o którym coraz częściej się mówi, postuluje by

Eugeniusz Pauksztą na Czwartku literackim

Na najbliższym „Czwartku literackim”, 4 bm. o godz. 19 w Pałacu Działyńskich, Eugeniusz Pauksztą znany szerokim kręgiem czytelników — opowie o swych wrażliwościach z podróży, którą odbył do Grecji, Turcji i po Azji Mniejszej. Będzie to pierwszy wieczór pisarza po ukazaniu się na półkach księgarskich dwóch ostatnich jego dzieł: „Wrastanie” i „Spod szczęśliwej gwiazdy”.

(na)

Przemysł terenowy zwiększa produkcję octu i musztardy

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych Przemysłu Terenowego wytwarza w ciągu roku około 6 mln. litrów octu oraz 900 ton musztardy. Tym samym pokrywa ona ogólnokrajowe zapotrzebowanie na te artykuły w 10 procentach.

Ostatnio wytwórnia podjęła produkcję sałatki warzywnej. Podobnego typu sałatki wytwarzane są na szeroką skalę w Bułgarii i Jugosławii. Wystawiona przez poznańską wytwórnię na Targach Krajowych wzbudziła zainteresowanie u odbiorców, toteż wyprodukuje się jej w bieżącym kwartale 30 ton. Największe zamówienia złożyli jednak przedstawiciele przedsiębiorstw handlowych z innych województw. Zachodzi przeto obawa, że na zaopatrzenie mieszkańców Wielkopolski pozostanie nieznaczna ilość tego artykułu.

Poznańska Wytwórnia zwiększy też dostawy octu i musztardy. Zacznie też dostarczać do sprzedawcy majonez w mniejszych opakowaniach. Poznańska placówka jest w skali kraju przedsiębiorstwem wiodącym w produkcji octu oraz musztardy. Koordynuje ona zatem także zamierzenia w tym zakresie i modernizacją w zakładach. Niebawem wpro-

wadzi się w Poznaniu linię półautomatyczną do rozlewu octu, co pozwoli zmniejszyć zatrudnienie o 50 procent.

W najbliższych latach Poznańska Wytwórnia zamierza także produkować sosy i inne artykuły, wytwarzane w oparciu o musztardę. (b)

Brawo „Pomet”

Referat Opieki Społ. Prez. DRN Stare Miasto miał nie lada kłopot. Zorganizowane w Lubniewicach, powiat Gorzów, wczasy dla 43 podopiecznych byłyby nie doszły do skutku, gdyż pracownicy Referatu nigdzie nie mogli otrzymać środka lokomocji dla przewiezienia wczasowiczów. Znany jest pozytywny stosunek do emerytów i ludzi starszych Rady Zakładowej „Pomet”. I tym razem działacze z „Pometu” nie zawiedli. Podopieczni zostali bezpłatnie i wygodnie zawiezieni oraz przywiezieni z Lubniewic, czym pometowcy zaskarбили sobie głęboką ich wdzięczność. (az)

Kto znalazł?

Rencistka zgubiła 29 ub. m. o godz. 18, na przystanku przy ul. Ratajczaka, składany parasol w niebiesko-pomarańczowe paski. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot zguby pod adresem: Kniewskiego 25 m. 2.

LISTOPAD	Huberta
3 froda	Stońce 6.50—16.21

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 17 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „My Fair Lady”; MARCINEK — g. 11 „Słowik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12.30 „Wszystko zaczyna się od drogi” (radz. 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Jeden dzień szczęścia” (radz. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek z przeszłością” (radz. 16 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 14 i 18.30 „Popioły” (I i II s., pol. 16 l.); CZERNĄSKA — g. 10 i 12.30 „Susza” (brazyl. 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.30 „Przybycie Tytanów” (wł. 12 l.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Ta-

ta, mama, córka i zięć” (radz. 12 l.); g. 18 i 20 „Niewystany list” (radz. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Syn wieku” (radz. 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Przygody Buratiny” (radz. 7 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Ogniste wiośny” (radz. 14 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Perła” (meksyk. 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Casanova nad Dunajem” (weg. 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Ewakuować miasto” (radz. 12 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Egoista” (radz. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zbrodnia doskonała” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Siedem nianiek” (radz. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ballada huzarska” (radz. 12 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czarny aksamit” (NRD 16 l.); PRZYJAŹŃ — g. 10, 12.30 i 15 „Szczur Ameryki” (franc. wlos. 16 l.); g. 17.30 i 20 „Szeherazada” (franc.-hiszp.-wlos. 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Leca żurawie” (radz. 16 l.); TĘCZA — g.

zwiększyć miesięczną stawkę dla wszystkich korzystających z przedszkoli. Pozwoliłoby to na zwiększenie liczby oddziałów. W każdej bowiem dzielnicy, przy dobrych chęciach, można by poszerzyć niektóre placówki. Ale zarówno ten krok, jak i konieczność zapewnienia przedszkolakom utrzymania — wymagają dodatkowych kwot. Wielu rodziców, zwłaszcza dobrze zarabiających, chętnie płaciłoby więcej byle tylko dla ich dzieci znalazły się miejsca w przedszkolach. Zresztą stawki można by — tak jak to się dzieje obecnie — uzależnić od zarobków rodziców.

Sprawa wymaga wreszcie jakiegoś rozwiązania. W następnej 5-lacie mimo planu budowy kilku nowych placówek, nadal będzie ciasno w tych placówkach. Warto, by Ministerstwo Oświaty podjęło w omawianej sprawie decyzję. Bo w obecnej sytuacji, przy prawie całkowitym utrzymaniu przedszkoli przez państwo — nie zaspokoi się wszystkich potrzeb rodziców, którzy naprawdę potrzebują dla swoich dzieci opieki przedszkolnej. (a)

W piątek sesja RN Poznania

W piątek, 5 bm. o godz. 10 w sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim 17 odbędzie się IV sesja Rady Narodowej Poznania.

Sesja poświęcona będzie ocenę przygotowań do budowy osiedla mieszkaniowego na Ratajach. (na)

Budowlani usuną usterki

„W oczekiwaniu na wypadek?” — to tytuł notatki z 14 bm. Dotyczyła ona posesji przy ul. Żeromskiego 6 (a, b, c), a wskazywała na karygodne niedbalstwo, które doprowadziło do zarysowania się ścian w piwnicy i osiadania posadzki.

Jak nas obecnie zawiadomiła poznańska DBOR, tego samego dnia odbyła się w wymienionej posesji wizja lokalna. Uczestniczyło w niej kilkanaście osób, w tej liczbie przedstawiciele DBOR, DZBM — Jeżyce, PPBP nr 2 i Komitetu Blokowego nr 14.

Komisja stwierdziła istotnie szereg braków, które zresztą stwierdziły już dwie inne podobne wizje. W wyniku oględzin powstałych w posesji uszkodzeń postanowiono, że PPBP nr 2, główny wykonawca robót budowlanych, przystąpi do zerwania zarysowanych ścian i obniżonej posadzki piwnicznej. Równocześnie PPRI zobowiązało się naprawić uszkodzone ciągi kanalizacyjne. W przypadku powstania trudności w wykonaniu powyższego zlecenia, Biuro Projektów Budownictwa Kolejowego obiecało dostarczyć niezwłocznie projekt należytego, nowego rozwiązania.

Wszyscy wykonawcy zobowiązali się usunąć zaobserwowane usterki w jak najkrótszym terminie, pod warunkiem jednak, że lokatorzy budynku opróżnią na czas robót zagrożone piwnice. (kp-o)

16 „Orzeł” (pol. 14 l.), g. 18 i 20 „Złoto Rzymu” (włos. 16 l.); WART — g. 10—13.30 „non stop” „Na szlakach Australii” (9 l.), g. 15, 17.30 i 20 „Słaba pleć” (franc. 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 17 i 19.15 „Tragedia optymistyczna” (radz. 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Pokochajmy się” (USA 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WIEDZA — g. 15 i 16 „Wystrzał z Aurory”, „Odessa”, g. 17 „Lenin w Październiku” (radz. 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Ludzie i bestie” (I s. radz. 16 l.); ZNICZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „U stóp Pirenejów”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19. BRONI (St. Rynek) — g. 11—17. HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12—18. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Poważny egzamin dla młodych koszykarzy Lecha

Już za kilka dni, 6 listopada rozpocznie mistrzowskie boje ekstraklasa koszykarzy. Po ostatnich sukcesach Wisły Kraków w turnieju FIBA zainteresowanie tą dyscypliną sportu znacznie wzrosło. Dzięki transmisjom telewizyjnym setki tysięcy kibiców miały okazję oglądać piękną, pełną finezji grę najlepszych koszykarzy Starego Kontynentu.

Podobnie jak w latach ubiegłych również w tym sezonie 12 drużyn ubiegać się będzie o zaszczytny tytuł mistrza Polski oraz o prawo reprezentowania naszego kraju w rozgrywkach o Puchar Europy. Będą to następujące zespoły: AZS AWF Warszawa, Śląsk Wrocław, Polonia Warszawa, Sparta Nowa Huta, Wisła Kraków, Lech Poznań, Legia Warszawa, AZS Toruń, Start Lublin, Wybrzeże Gdańsk, Śląsk Wrocław i ŁKS. Dwa ostatnie zespoły awansowały w tym roku do I ligi na miejsce AZS-u Poznań i AZS-u Kraków, które po zakończeniu sezonu 1964/65 spadły do klasy niższej.

Poznańscy kibice koszykówki znają już z doniesień prasowych perypetie zespołu Lecha, który stracił swojego najlepszego zawodnika, członka kadry narodowej W. Zagórski oświadczył, że w związku z planowanym wyjazdem naszych koszykarzy do USA, Chojnacki jest niezbędny w reprezentacji i powinien uczestniczyć w rozgrywkach I rundy mistrzowskiej. Ciekawe z ramienia jakiego klubu?

Odejście Chojnackiego z Lecha jest niewątpliwie poważnym osłabieniem dla tego zespołu. Jednak mecze towarzyskie, które rozegrał koszykarze Lecha przed sezonem wskazują, że zespół ten na pewno nie można z góry skazywać na degradację do klasy niższej jak to robiło już kilku „speców”. Zespół Lecha rozegrał 6 bardzo ciężkich spotkań w turnieju o puchar KROFŚWFiT. Zaprezentowali się tam z jak najlepszej strony, imponując przede wszystkim ambicją i wykazując (jak na tak młody zespół) dużą dojrzałość w grze. W chwili obecnej lechici przebywają w Związku Radzieckim.

W zespole kolejarzy zabraknie także Pudelewicza i A. Lewandowskiego. Szkielet zespołu stanowić będzie 7 zawodników: Nowicki, Pawelczak, Cegielski, Kosicki, K. Lewandowski, Glinka i Kozłowski. Do 5 pozostałych miejsc pretendują jeszcze: Rychniewski, Z. Pawelczak, Łankiewicz, Kruszczyński, Skopiński, Dolczewski, Stróżyna, Mikulski, M. Olejnik, Kroll, oraz L. Olejnik.

Tak się fatalnie złożyło, że młody zespół Lecha pierwsze mecze mistrzowskie rozegra w Krakowie z tamtejszą Wisłą i Spartą Nowa Huta.

Osobowość prawna dla OZLA

W najbliższych dniach odbędą się w kraju nadzwyczajne zgromadzenia Okręgowych Związków Lekkoatletycznych, na których nastąpi uchwalenie nowych statutów oraz regulaminów. Podyktowane jest to tym, że z dniem 1 stycznia 1966 r. wszystkie okręgi otrzymają własną osobowość prawną. Dotacje finansowe zarządzają okręgi otrzymywać będą bezpośrednio z zainteresowanych WKFFiT, a nie jak dotychczas z PZLA.

Zjazd delegatów klubów i sekcji lekkoatletycznych okręgu poznańskiego, wyznaczony został na 14 bm. Obrady odbędą się w sali Prezydium PRN przy ul. Stalinogradzkiej (pokój 50). Początek obrad o godz. 10.30. (p)

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ

— g. 10—15. NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16.

REMIOŚL ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Podbój Kosmosu w literaturze” — godz. 10—18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Ojczyzna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10—20.

KLUB SARP (Stary Rynek 58) — wystawa prac dyplomowych absolwentów kursu magisterskiego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej — godz. 9—15.

WOIT (Stary Rynek nr 10) — „Obiektywem przez Związek Radziecki” — fotografie Z. Zielenackiego — g. 9—17.

Poza meczami w Krakowie, 6 i 7 listopada odbędą się jeszcze następujące spotkania o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Śląsk Wrocław i Śląsk Wrocław goszczą u siebie warszawskie zespoły — AZS AWF i Polonię. Natomiast Legia i Start Lublin grać będą we własnych salach z AZS-em Toruń i Wybrzeżem Gdańsk. Oprócz Lecha z Wisłą i Spartą Nowa Huta grać będzie jeszcze ŁKS. (st)

Boks

Polska NRD 10:10

Rozegrane w Gdańsku między państwowe spotkanie o bokserski Puchar Europy między NRD i Polską, zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

Prawdopodobnie końcowy rezultat meczu, jak oświadczył delegat Aiba, Grapodolow, będzie brzmiał 20:0 dla Polski. W drużynie NRD wystąpił bowiem pięciu zawodników, którzy przekroczyli określony regulaminem rozgrywek wiek, upoważniający ich do startu w Pucharze Europy. Oczywiście, start bardziej zaawansowanych wiekiem zawodników NRD stawiał drużynę gości w korzystniejszej sytuacji. Mimo to, nie ma co ukrywać, że reprezentacja Polski wypadła słabo.

Wyniki (na pierwszym miejscu Polacy):

Wichman przegrał 1:2 z Cybińskim, Gałązka wypunktował jednogłośnie Jutrzenkę, Zająski przegrał przez tko w drugiej rundzie z Wegnerem (Polak doznał kontuzji łuku brwiowego), Jaros wygrał 2:1 z Fambachem, Żeleznik II wypunktował Riegera, Flaszman pokonał na punkty Wiflinga, Fedekko przegrał w drugiej rundzie na skutek przewagi z Voigtlaenderem, Zalomski pokonał 2:1 Troedlera, Szywała przegrał na skutek przewagi w drugiej rundzie z Braunske, Skoczek przegrał na skutek poddania przez sekundanta w drugiej rundzie z Li-mandem. Sędziowali w ringu — Gondre (Francja), na punkty Parczew (Bułgaria), Dippner (NRD) i Neuding (Polska).

dalekopisem

OSTATNI AKORD MS W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

We wtorek w ostatnim dniu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów na starcie stanęło 14 zawodników wagi ciężkiej. Tytuł mistrzowski zdobył Zabołotński (ZSRR), uzyskując 552,5 kg. Drugie miejsce zajął Gubner (USA), który wynikiem 545 kg, ustanowił rekord swego kraju. Brązowym medalistą został Węgier, Ecsér — 522,5 kg.

NAJLEPSZY WYNIK NA ŚWIECIE

Na zawodach w Bukareszcie rumuński lekkoatleta George Kostake uzyskał najlepszy wynik na świecie juniorów w rzucie młotem (o wadze 6 kg) wynikiem 71,52.

TERRELL POKONAŁ CHUVALO

W 15-rundowym pojedynku pięściarzy zawodowych wagi ciężkiej Amerykanin Ernie Terrell pokonał na punkty Kanadyjczyka George Chualo. Walka odbyła się w Toronto. Terrell spotka się teraz ze zwycięzcą, oczekiwanego z wielkim zainteresowaniem pojedynku pomiędzy Cassiem Clayem i Floydem Pattersonem.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia, interna (ul. Przybyszewskiego nr 49, tel. nr 612-21).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (okulistyka) — ul. Garbary 17, tel. 510-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa nr 8/9, telefon nr 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45.

WOJEWODZKA STACJA PR — (ul. Kościuski 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

INFORMUJEMY

Omówienia Ogólnopolskiej Wystawy Fotograficznej dokona J. Stanisławski dzisiaj o godz. 19 w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7. Zarazem Zarząd PTF przypomina, że 5 bm. o godz. 19 rozpocznie się kolejny kurs dla amatorów.

Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cmentarzu na Miłostowie (Główna) urządzi 4 bm. o godz. 11 Zarząd Oddziału ZBoWiD Nowe Miasto. Tego samego dnia o godz. 14 w Domu Kultury „Stomila” przy ul. Staroleckiej odbędzie się uroczysta akademii, na której oddział otrzyma sztandar.

Przerwa w dostawie energii elektrycznej — w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi w dniu 4. 11. 1965 r. w godz. od 8 do 15 dla ulic: Szydłowskiej (od ul. Zródlanej do ul. Obornickiej), Zródlanej, Sokola, Obornickiej (od ul. Koronnej do ul. Szydłowskiej). (M7772)